Rok IV. Piątek 3 Maja 1918 r. Nr. 99.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z prze syłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwar alnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 1 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. -- Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz polszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

„Zabezpieczenie granic“.

(Co Hindenburg obiecuje?)

Berlińska „Tagebl. Rundschau“ donosi, że rząd zamierza przeprowadzić zabezpieczenie granic wschodnich w ten sposób, że część polskiego terenu przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego zostanie włączona do Prus, zaś reszta, która pozostanie w rękach polskich, ma tworzyć gospodarczą jedność z górno-śląskim obszarem. W ten sposób Niemcy zabezpieczą sobie obfite pokłady kruszców.

Z Berlina donoszą: Uwagę zwraca telegram Hindenburga do narodowo-liberalnego związku w Zachodnich Prusach. Telegram ten jest odpowiedzią na zapytania, jakie związek ten wystosował do Hindenburga i opiewa: „Proszę przyjąć zapewnienie, że niczego nie zaniecham, by osiągnąć wystarczające strategiczne zabezpieczenie naszych kresów wschodnich.

Reforma wyborcza w Prusiech.

Pruski prezydent ministrów hr. Hertling tudzież minister spraw wewnętrznych Drews oświadczyli solennie, że rząd zamierza użyć wszystkich środków konstytucyjnych, aby przeprowadzić reformę wyborczą. Jednym z środków takich byłoby rozwiązanie parlamentu. Sprawa reformy wyborczej załatwioną być ma do dnia 1 maja b. r. We wtorek rozpoczęło się w parlamencie pruskim drugie czytanie przedłożenia rządowego a głosowanie po tem czytaniu uważać będzie można już jako rozstrzygające, pomimo, że nastąpi jeszcze czytanie trzecie.

Wynik głosowania jest do tej chwili właściwie niepewny. Liczba zwolenników równego prawa wyborczego równą jest niemal zupełnie liczbie przeciwników takiej reformy prawa wyborczego.

Poseł Hausmann twierdzi, w „Berliner Tageblatt“, że w razie odrzucenia projektu rządowego, przedłoży rząd koronie wniosek na rozwiąznnie sejmu, a w razie nie uwzględnienia wniosku tego podaje się do dymisyi. „Berliner Tageblatt“ ostrzega przed zmuszeniem kanclerza do ustąpienia, twierdząc, że spowodowaćby to mogło doniosłe komplikacye wewnętrzne. „Kölnische Zeitung“ jest zdania, że rząd, w razie odrzucenia projektu reformy wyborczej, sejmu nie rozwiąże, lecz zarządzi raczej odroczenie. Rząd nie obawia się wprawdzie wyborów w czasie wojny, nie chciałby jednakże wywołać niepotrzebnie kampanii wyborczej.

Mimo wszystko jednak zdaje się, że Prusy otrzymają wkrótce mimo wszelkie pozorne trudności równe prawo wyborcze. Będzie to nagroda dla mas robotniczych za popieranie czynne lub bierne celów wojennych rządu niemieckiego. Ostatni oficyalny komunikat „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ wywołuje nawet wrażenie, że między rządem a przedstawicielami robotników w parlamencie zawarty został formalny kompromis. Komunikat ten stwierdza bowiem formalnie, że kanclerz oświadczył, iż z reformą wyborczą stoi i pada i że cesarz zapewnił kanclerza, iż stoi nadal na gruncie rządowego projektu reformy wyborczej; komunikat powyższy stwierdza jednakże równocześnie, że przywódcy robotników zapewnili kanclerza, iż wszelkie pogłoski o zamierzonych strajkach są zupełnie bezpodstawne. Za przyrzeczenie zatem zaniechania wszelkich strajków, przyrzeczenie reformy wyborczej.

Nie z miłości zatem dla ludu wystąpił rząd pruski w chwili obecnej tak energicznie za projektem reformy wyborczej, rząd wiedział co czyni, że ponosi ofiarę dla celów wyższych.

Wojsko polskie na Ukrainie.

„Dziennik Kijowski“ z 20 kwietnia donosi:

Krwawe zajścia na Podolu.

należałoby uważać za zlikwidowane, ponieważ świadoma prowokacya i podburzanie mas włościańskich ustały, a wojska polskie odeszły do rejonu Chmielnika i Janowa. Na razie

sytuacya wojsk polskich

nie jest zupełnie wyjaśniona. Korpus 2-gi napotkał niespodziewanie na przeszkodę w wykonaniu umowy zawartej z Ukrainą, kiedy zaczął koncentrować się, posuwając się w kierunku gubernii czernichowskiej do przeznaczonego mu w myśl tej umowy rejonu. Wedle doniesienia biura „Narodnaho Powidomlenia“ (Biuro informacyjne ukraińskiego sztabu generalnego) został oddział ułanów polskich w Humaniu

rozbrojony przez wojska niemieckie

i odesłany w stronę Kijowa.

Kijowski „Przegląd Polski“ z 26 kwietnia donosi, że oddział polski w Odessie, pozostający pod dowództwem kapitana Skrzyńskiego

dobrowolnie się rozbroił.

Ze strony austro-węgierskiej przedłożono kapitanowi Skrzyńskiemu następującą deklaracyę:

„Niniejszem potwierdzam moją zgodę na niżej wymienione żądania cesarsko-królewskiej zwierzchniej komendy, które mnie komendantura miejska Odessy za Nr. 186-I z dnia 17 kwietnia 1918 r. przesłała.

„Stwierdzam własnoręcznym podpisem i służbową pieczęcią.

a) Wszystkie części armii polskiej, znajdujące się na terenie Ukrainy, w rejonie władzy austryacko-węgierskiej uważane są jako

wojska neutralne,

o ile bezwzględnie uznają władzę austryacko-węgierską i poddawać się będą w każdej chwili dobrowolnie rozporządzeniem cesarsko-królewskich władz wojennych.

b) Co się tyczy dalszego losu wojsk polskich, miarodajnemi to wyłączone postanowienia cesarsko-królewskiego Naczelnego Dowództwa armii, które są postanowienia drogą porozumienia z Ministeryum Spraw Wewnętrznych a Polską Radą Regencyjną, jako najwyższą władzą państwową w Polsce podtrzymywać się beda.

c) Do 15 maja 1918 roku musi być zakończone

połączenie wszystkich wojsk polskich,

znajdujących się na Ukrainie, w sferze działalności władz austryacko - węgierskich w okolicy Chmielnik-Janów, północno-zachód od Winnicy.

d) Po tym terminie wszyscy Polacy wojskowi, znajdujący się w rozproszeniu z własnej winy na Ukrainie, bądź to jako oddzielne jednostki, bądź też całe oddziały, będą uznane za wojenno-podsądnych.

e) Znajdujący się w wojskach polskich **byli poddani Austro-Węgierskiej monarchii**, następnie wszyscy, którzy pochodzą z byłych polskich pomocniczych korpusów, oficerowie i żołnierze, winni być oddani przy odnośnych konsygnacyach miejskiej komendanturze, jak również wszelkie materyały wydziału aprowizacyjnego, a należące do byłego korpusu pomocniczego“.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 30 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Czynność potyczkowa na froncie południowo zachodnim przybrała znowu znaczenie. Nad Piawą odparto kilka natarć nieprzyjacielskich.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 30 kwietnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na placu boju we Flandryi wywiązały się w pojedyńczych odcinkach gwałtowne walki piechoty. Na północ od Voorezele, Gdoote i Vierstaad zajęliśmy kilka angielskich rowów. Oddziały szturmowe wdzierają się koło Loker do nieprzyjacielkich linii zderzyły się z silnymi francuskimi, kontratakami. W ciągu tych walk potrafił się nieprzyjaciel usadowić w Loker. Jego próby przedarcia się poza tę miejscowość rozbiły się. Silna przez dzień cały czynność artyleryjska rozszerzyła się także na cały terem Kemmelu i trwała do zmroku.

Na reszcie frontu ograniczyła się czynność potyczkowa do wywiadów i chwilowo ożywiającego się ognia artyleryjskiego.

NA FRONCIE MACEDONSKIM.

Natarcie nieprzyjacielskie między Vardarem i jeziorem Doiran przygotowane kilkudniowym ogniem artyleryjskim złamało się przed naszymi liniami.

Ludendorff.

Telegramy.

Fantastyczna pomoc Indyi.

SZTOKHOLM. Odnośnie do doniesienia biura Reutera, że indyjski kongres narodowy oddaje Anglii do dyspozycyi 6 milionów żołnierzy zauważa tutejszy indyjski komitet narodowy, że wiadomość ta ma na celu tylko podniesienie przygnębionego ostatniemi klęskami nastroju Anglii. Indye dostarczą żołnierzy tylko wówczas gdy Anglia spełni żądania indyjskie, co jednak jest wykluczone, ponieważ Anglia straciłaby wówczas faktyczną władzę nad Indyami.

Anglia zamierza opuścić Francyę?

BERLIN. Według wiadomości „Zuericher Tageszeitung“ wywołało oświadczenie Anglii wielkie zaniepokojenie, że w razie klęski lądowej ograniczyłaby się Anglia do wojny morskiej i oparłaby się o swoją flotę. Upatrują w tym pozostawienie Francyi na pastwę losu ze strony Anglii.

Olbrzymie straty angielskie.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Niezwykłe straty Anglików dadzą się powoli coraz wyraźniej przewidzieć. I tak całą armię musiano zastąpić inną, ponieważ nie była w stanie kontynuować dalej walkę. Pojedyńcze dywizye poniosły olbrzymie straty, tak n.p. 9 i 14 dywizya, które straciły 199 oficerów i 4069 żołnierzy, 18 dywizya, która straciła 78 oficerów i 4000 żołnierzy, 36 dywizya irlandzka 143 oficerów i 3222 żołnierzy. Gordon Highlands straciły po 100 ludzi na kompanię. Dostatecznych rezerw nie można było dostarczyć. Przy ponownym ataku straciły kompanie dalszych 70 ludzi załogi. Prawie w pełnej liczbie wzięto do niewoli czwarty pułk z York na zachód od Estaires. 51 dywizya straciła nad Sommą 40 na 100. Pułk 9-ty brygady 58 został tak przedziesiątkowany, że z jednej kompanii tylko pozostało jeszcze 15 ludzi.

KRONIKA.

Stulecie uniwersytetu warszawskiego. D. 14 maja b. r. przypada setna rocznica otwarcia uniwersytetu warszawskiego. Rocznica ma być obchodzona bardzo uroczyście.

Nowy wizytator szkół średnich. Ministeryum W. R. i O. P. mianowało p. Stanisława Sobińskiego, dotychczasowego dyrektora gimnazyum we Lwowie, wizytatorem szkół średnich w Królestwie Polskim.

Hr. Tarnowski w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Przybył do Warszawy Adam hr. Tarnowski.

Militaryzacya kolei w Galicyi wschodniej. „Naprzód" donosi: Kolejarze lwowscy i stanisławowscy, nie otrzymując mąki i chleba, uchwalili przed paru dniami wstrzymać ruch kolejowy. Otrzymawszy jednak zapewnienie, że otrzymają pełny przydział, postanowili w sobotę wrócić do pracy. W niedzielę rano ogłoszono militaryzacyę okręgów dyrekcyjnych lwowskiego i stanisławskiego. Jak można było przewidzieć, ruch odbywa się bardzo słabo. Ruch osobowy jednak, podobno, się odbywa.

Drugi pułk ułanów polskich L. P. — jak nas informują — znajduje się we w wsi w pobliżu Udine.

Wystawa chełmska w Warszawie. — Muzeum pedagogiczne miejskie w Warszawie organizuje wystawę pedagogiczno-geograficzną, dotyczącą ziemi chełmskiej i podlaskiej. Wystawa ta obejmuje działy: I. Ogólny: ziemia, ludzie, miasta, miasteczka, wsie. II. Bibliografia. III. Religia. IV. Język. V. Sztuka. VI. Literatura. VII. Przemysł, handel, rolnictwo. IX. Historya Chełmszczyzny.

Śmierć Principa. Dzienniki donoszą z Pragi, że wczoraj w twierdzy Teresienstadt zmarł na tuberkulozę kości morderca arcyksięcia Ferdynanda i jego małżonki, Princip.

„Łamikost". „Piast" pisze: „Z różnych stron kraju donoszą nam o nowej klęsce, jaka spada na nasze rolnictwo. Oto w niektórych okolicach, zwłaszcza zaś na obszarach dworskich, giną masowo krowy na tak zwany „łamikost". Choroba ta jest zwyczajną w latach posuchy. Powoduje ją złe odżywianie, w którem brak soli i wapna, wskutek czego kości zwierząt galarecieją i krowa pada. Dobić nawet takiej krowy nie można, gdyż mięso jej jest nie do jedzenia.

Świeża generacya milionerów. W „Gońcu" warszawskim czytamy: W ostatnich dniach w pismach znajdujemy bardzo ciekawe ogłoszenia: „Kupię pałacyk", „Kupię majątek ziemski w pobliżu Warszawy, w cenie 300—500 tysięcy marek" i t. d. Ogłoszenia te wskazują, że poczciwi przeróżnego rodzaju paskarze, pragną po trudach wypocząć obecnie w wygodnych własnych siedzibach.

Od kilku dni toczą się pertraktacye o sprzedaż pewnej willi w Alejach Ujazdowskich, którą pragnie nabyć świeżo upieczony milioner. Do niedawna kandydat do willi mieszkał przy ul. Gęsiej i trudnił się sprzedażą skór i manufaktury.

Pończochy papierowe. Dzienniki warszawskie donoszą, że tamtejsze elegantki zaczęły już używać pantofelków z papierowej masy (o cienkich drewnianych podeszwach) i pończoch... papierowych. Te ostatnie noszą się podobno bardzo dobrze i mają tę zaletę, iż po kilkudniowem użyciu nie wymagają... prania!

„Odbudowy kraju", miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego wychodzącego w Krakowie pod redakcyą Dr. Leona Władysława Biegeleisena ukazał się nr. 4 za miesiąc kwiecień r. 1918 i zawiera treść następującą:

Prof. Julian Nowak: Odbudowa rolnictwa, prof. Jan Sas Zubrzycki: Założenia wsi i miast polskich, dr. Leon Władysław Biegeleisen: Wielka i średnia własność ziemska wobec reform agrarnych, prof. Adam Krzyżanowski: Rozmiary drożyzny, arch. G. Szmejko: O reformę budownictwa folwarcznego, doc. dr. Bronisław Biegeleisen: Sanacya miast polskich, dr. Edward Rose: Odbudowa przemysłu a kwestya surowców. W dziale sprawozdawczym omówiono książki H. Radziszewskiego, W. Fajansa, E. Rosego i inne. Przegląd gospodarczy, kronika i bibliografia dopełniają urozmaiconej treści zeszytu.

Adres Administracyi: Kraków ul. Krowoderska 26 tel. 1093. Prenumerata roczna wynosi kor. 30, kwartalnie kor. 8 z przesyłką pocztową (Prenumeratę w Dąbrowie przyjmuje biuro dzienników „Janina").

Z Dąbrowy.

(d) **Skandal!** Jak się dowiadujemy nie poczyniono żadnych kroków celem urządzenia w Dąbrowie obchodu rocznicy Konstytucyi 3. maja. Wszelka krytyka i „pomawianie" o abderytyzm nasze towarzystwa kulturalne, społeczne i oświatowe a naturalnie przedewszystko „patryotyczne" stają się wobec takiego faktu conajmniej zbyteczne!

(d) **Dzień 1 maja w Dąbrowie**—tradycyjne święto robotnicze—przeminął wczoraj spokojnie, zamieniając się w olbrzymią co do rozmiarów manifestacyę. Przyczyniła się do tego niewątpliwie w niemałej mierze przecudna pogoda, złocąca od rana słonecznymi blaskami całe miasto. Większość sklepów była zamknięta przez cały dzień, reszta w chwilach przeciągania przez miasto pochodu. Od rana odbywała się na ulicach miasta sprzedaż znaczka

Później zaczęły przeciągać ulicami pochody—z których najliczniejszy dążący ulicą Kr. Sobieskiego ku biustowi Kościuszki, poprzedzany orkiestrą mógł mieć kilka tysięcy uczestników.

Pod biustem Kościuszki wygłoszono szereg mów—a zebranie tam urządzone trwało około 5 godzin!

W pochodach uderzał udział dzieci ugrupowanych w szeregi.

Podkreślić trzeba, że górnicy na dzień 1 maja zostali zwolnieni przez władze od pracy.

(d) **O zniesieniu zakazu** późniejszego zamykania sklepów, cukierń i t. d., podaliśmy przed kilku dniami przedwczesną—nie z naszej winy wiadomość. Jak się obecnie dowiadujemy należy się spodziewać, że zakaz zostanie zniesiony w dniach najbliższych.

(d) **Stow. Techników Zagłębia** postanowiło opracować monografię przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, w którym to celu rozesłano kwestyonaryusz.

(d) **Napad bandycki.** W lesie pod Strzemieszycami napadnięto na mieszkańca Sosnowca Jenczyna. 2 bandyci grożąc rewolwerami, zabrali mu kilkadziesiąt marek, ci sami bandyci zrabowali gotówkę także innym przejezdnym.

(d) **Zastrzelenie aresztanta.** W środę rano na rogu ul. Fabrycznej żołnierz konwojujący skutego aresztanta do król. pol. sędziego śledczego w chwili, gdy tenże usunąwszy z rąk kajdanki usiłował mu zbiedz, strzelił doń, kładąc go na miejscu trupem. Wypadek wywołał liczne zbiegowisko.

Korespondencya rozdzielonych

Uprasza się wszystkie pisma wychodzące w Rosyi o przedruk niniejszego:

Zofia Dębska z Ząbkowic zawiadamia męża, przebywającego w Rosyi, Moskwa Dr. Z. Aleksandrowska stacya Wiazma, nadkonduktora Franciszka Dębskiego, że jest zdrowa, prosi o przesłanie pieniędzy, listów parę wysłałam. 1484-1-1.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.